

Marian Paździor

"Warszawa - miasto naszej troski"

Ochrona Zabytków 41/2 (161), 142

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„WARSZAWA – MIASTO NASZEJ TROSKI”

13 października 1987 r. otwarto w Społecznym Domu Kultury Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Próchnika 8a wystawę pt. *Warszawa – miasto naszej troski*. Inicjatywa zorganizowania tej wystawy wyszła od Konserwatora Zabytków m.st. Warszawy, Stołecznej Pracowni Dokumentacji Dóbr Kutury i Towarzystwa Przyjaciół Warszawy – Oddział Żoliborz. Wystawa fotograficzna pomyślana została pierwotnie jako jednodniowa, poświęcona ochronie zabytków ekspozycja zaprezentowana na sesji Stołecznej Rady Narodowej w dniu 26 marca 1987 r. Dzięki staraniom Oddziału Żoliborskiego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy wystawę udostępniono publiczności.

W ulotce wydanej z tej okazji czytamy m.in.: „*W Warszawie, mieście tak okrutnie okaleczonym przez wojnę, problem ochrony zabytków ma zupełnie inny wymiar niż tam, gdzie nie było ruin i zgliszcz. Tutaj najmniejszy fragment budowli, ocalały detal, cegła nawet posiadają bezcenną wartość zabytkową i historyczną. W tym podniesionym z gruzów do gwiazd mieście inaczej odbiera się pojęcie zabytku, inaczej też się je rozumie. Bo czyż Stare Miasto i Zamek Królewski nie są zabytkami najwyższej*

rangi? W gruncie rzeczy są to przecież rekonstrukcje. Mimo to Warszawską Starówkę wpisano na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO, na równi z autentycznymi: Zespołem Staromiejskim Krakowa i wzgórzem Wawelskim.

Wszystko to, co ocalało, co udało uratować z pożogi otaczać powinniśmy należytą opieką. I chociaż fundusze na ochronę stołecznych zabytków są niemałe, to nie zawsze się je odpowiednio wykorzystuje, a efekty jakże często niewspółmierne są do nakładów. W dużych miastach zabytki nie są w stanie »własnymi siłami« oprzeć się postępującej urbanizacji. Jest to proces nieunikniony, niosący poważne zagrożenia substancji zabytkowej. Od nas wszystkich zależy, aby zagrożenia te eliminować lub łagodzić. Wystawa, którą pragniemy zaprezentować, pokazuje właśnie takie zagrożenia, niebezpieczeństwa cywilizacji lekcją dla społeczeństwa, bagatelizowane przez władze».

Materiał fotograficzny zestawiono według następujących haseł: Skarpa Wiślana – reprodukcja sztychu Dahlberga panoramy Warszawy od strony Wisły z 1656 r. oraz współczesny widok od strony Pragi na lewobrzeżną Warszawę; Stare Miasto z Kamiennymi Schod-

kami; Zamek Królewski; osiedla willowe – Kolonia Staszica, ul. Langiewicza; Saska Kępa – ul. Obrońców; Kamienice – ulice Wilcza 28, Mokotowska 73, Franciszkańska 6a, Koszykowa 54, Marszałkowska 62, Brzeska 15/17; zabytki bezpowrotnie stracone – pałace Kronnenberga i Jabłonowskich; zabudowania fabryczne – Zakłady Sipyrtusowe przy ul. Żąbkowskiej, gazownia miejska przy ul. Kasprzaka, elektrownia tramwajowa; forty – nr V przy ul. Ryżowej na Szczęśliwcach; parki – Pole Mokotowskie, park Skaryszewski; cmentarze – Góra Kalwaria – kirkut; „nie tylko Warszawa” – zabytki województwa stołecznego: Otwock, ul. Majowa 46, 102, Nowy Dwór Mazowiecki, ul. Okrzei 1, 3, 5, Modlin – spichrz, Strzyżew – dwór, Konstancin Jeziorna – willa Ziemianka, Jabłonna – stajnie pałacowe, Nadarzyn – zajazd; nasze pradzieje – wykopaliska archeologiczne w Biskupicach k. Brwinowa.

Wystawa, choć niewielka, była bardzo potrzebna. Należałoby pokazać ją w każdej dzielnicy Warszawy, a także w ważniejszych miastach Polski.

oprac. Marian Paździór